



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA NA MADAGASKARZE

SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Antananarywa, 7 września 2019

[Multimedia]

Panie Prezydencie,

Panie Premierze,

Panie i Panowie, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego,

Szanowni przedstawiciele władz,

Przedstawiciele różnych wyznań religijnych i społeczeństwa obywatelskiego,

Panie i panowie!

Serdecznie pozdrawiam Prezydenta Republiki Madagaskaru i dziękuję mu za uprzejme zaproszenie do odwiedzenia tego pięknego kraju, a także za skierowane do mnie słowa powitania. Mówił Pan, Panie Prezydencie, z pasją, z miłością do swego ludu. Dziękuję za Pana patriotyczne świadectwo. Pozdrawiam również premiera, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Kieruję też braterskie pozdrowienie do biskupów, do członków Kościoła katolickiego, przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich i różnych religii. Dziękuję wszystkim osobom i instytucjom, którzy umożliwili tę podróż, w szczególności narodowi malgaskiemu, który przyjmuje nas z wielką gościnnością.

W preambule Konstytucji waszej Republiki zechcieliście umocować jedną z podstawowych wartości kultury malgaskiej: *fihavanana*, która przywołuje ducha dzielenia się, wzajemnej pomocy i solidarności. Obejmuje ona także znaczenie więzi rodzinnych, przyjaźni i życzliwości między ludźmi i wobec natury. W ten sposób ukazuje się „dusza” waszego ludu i te szczególne cechy, które go wyróżniają, stanowią go i pozwalają mu odważnie i z poświęceniem oprzeć się wielu

przeciwnościom i trudnościom, z jakimi musi się zmagać każdego dnia. Jeśli mamy uznać, dowartościować i docenić tę żyzną ziemię ze względu na jej piękno i bezcenne bogactwo naturalne, to nie mniej ważne jest uczynienie tego także ze względu na tę „duszę”, która daje wam siłę by trwać zaangażowani z *aina* (to znaczy z życiem), jak to słusznie przypomniał ojciec Antonio di Padova Rahajarizafy, SJ.

Po tym, jak wasz naród odzyskał niepodległość, pragnie on stabilności i pokoju, wprowadzając pozytywną przemianę demokratyczną, która świadczy o poszanowaniu komplementarności stylów i projektów. A to pokazuje, że „polityka jest istotnym nośnikiem budowania obywatelstwa i dzieł człowieka” (*Oreddie na 52. Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2019 r.*), kiedy jest przeżywana jako służba dla ludzkiej społeczności. Jest zatem jasne, że życie i odpowiedzialność polityczna są ciągłym wyzwaniem dla tych, których misją jest służba i ochrona swoich współobywateli, szczególnie najsłabszych oraz sprzyjanie warunkom godnego i sprawiedliwego rozwoju, z udziałem wszystkich podmiotów społeczeństwa obywatelskiego. Ponieważ, jak przypomniał św. Paweł VI, rozwój narodu „nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka” (Enc. *Populorum progressio*, 14).

Mając to na uwadze zachęcam was do zdecydowanej i stanowczej walki z wszelkimi endemicznymi formami korupcji i spekulacji, powiększającymi nierówności społeczne oraz do stawienia czoła sytuacjom wielkiego ubóstwa i wykluczenia, które zawsze rodzą warunki nieludzkiej nędzy. Stąd potrzeba wprowadzenia wszelkich pośrednictw strukturalnych, które zapewniłyby lepszy podział dochodów i integralną promocję wszystkich mieszkańców, zwłaszcza najuboższych. Tego rodzaju promocja nie może ograniczać się do samej pomocy, ale wymaga uznania podmiotów prawnych powołanych do pełnego uczestnictwa w budowaniu ich przyszłości (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 204-205).

Ponadto nauczyliśmy się, że nie możemy mówić o rozwoju integralnym bez zwrócenia uwagi i zatroszczenia się o nasz wspólny dom. Chodzi nie tylko o znalezienie środków ochrony zasobów naturalnych, ale o poszukiwanie „rozwiązań integralnych, uwzględniających interakcje systemów przyrodniczych między sobą oraz z systemami społecznymi. Nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy, a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny” (Enc. *Laudato si'*, 139).

Wasza piękna wyspa Madagaskar jest bogata w różnorodność biologiczną roślinną i zwierzęcą, ale bogactwu temu szczególnie zagraża nadmierne wylesianie, z którego korzyści czerpią nieliczni. Jej degradacja zagraża przyszłości kraju i naszego wspólnego domu. Jak o tym wiecie, pozostałym lasom zagrażają pożary, kłusownictwo, niekontrolowane wycinanie cennego drewna. Różnorodność biologiczna roślin i zwierząt jest zagrożona z powodu przemytu i nielegalnego eksportu. Prawdą jest również, że dla mieszkańców, których to dotyczy, wiele z tych działań szkodzących środowisku to takie, które zapewniają im tymczasowo przetrwanie. Ważne jest

zatem tworzenie miejsc pracy i działań przynoszących dochód, które chronią środowisko i pomagają ludziom wyjść z ubóstwa. Innymi słowy, nie może być prawdziwego podejścia ekologicznego ani konkretnego działania na rzecz ochrony środowiska, bez sprawiedliwości społecznej przyznającej prawo do wspólnego przeznaczenia dóbr ziemi pokoleniom obecnym, ale także przyszłym.

Na tej drodze musimy się zaangażować wszyscy, w tym wspólnota międzynarodowa. Obecnych jest dziś wielu jej przedstawicieli. Trzeba przyznać, że pomoc dostarczana przez te organizacje międzynarodowe dla rozwoju kraju jest ogromna i że widać otwarcie Madagaskaru na świat. Istnieje niebezpieczeństwo, że ta otwartość stanie się tak zwaną „kulturą uniwersalną”, która pogardza, ukrywa i likwiduje dziedzictwo kulturowe każdego narodu. Globalizacja gospodarcza, której ograniczenia są coraz bardziej widoczne, nie powinna prowadzić do homogenizacji kulturowej. Jeśli uczestniczymy w procesie, w którym szanujemy priorytety i styl życia rdzennych mieszkańców oraz w którym respektujemy oczekiwania obywateli, to zapewnimy, że pomoc udzielana przez wspólnotę międzynarodową nie będzie jedyną gwarancją rozwoju kraju; to sami ludzie będą stopniowo przejmować troskę o siebie, stając się twórcami własnego losu.

Dlatego musimy przyznać szczególną uwagę i szacunek dla lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, tutejszego ludu. Przez wsparcie jego inicjatyw i działań, bardziej słyszalny stanie się głos tych, którzy nie mają głosu, a także różne harmonie, nawet sprzeczne, wspólnoty narodowej, poszukującej swej jedności. Zachęcam was do wyobrażenia sobie tej drogi, na której nikt nie jest odsunięty na bok, nie idzie samotnie czy się zatracą.

Jako Kościół chcemy naśladować postawę dialogu waszej rodaczki, błogosławionej Wiktorii Rasoamanarivo, którą św. Jan Paweł II beatyfikował podczas swojej wizyty trzydzieści lat temu. Jej świadectwo umiłowania swej ziemi i jej tradycji, służba najuboższym, jako znak jej wiary w Jezusa Chrystusa wskazują nam drogę, do której przebycia jesteśmy powołani również my.

Panie Prezydencie, panie i panowie! Chciałbym potwierdzić wolę i gotowość Kościoła katolickiego na Madagaskarze do wniesienia wkładu, w nieustannym dialogu z chrześcijanami innych wyznań, członkami innych religii i wszystkimi podmiotami społeczeństwa obywatelskiego, w nadejście prawdziwego braterstwa, które zawsze docenia *fihavananę*, sprzyjając integralnemu rozwojowi ludzkiemu, aby nikt nie był wykluczony.

Z tą nadzieją proszę Boga, aby błogosławił Madagaskar i jego mieszkańców, aby chronił waszą piękną spokojną i gościnną wyspę oraz uczynił ją dostatnią i szczęśliwą! Dziękuję!